

# LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 15 STYCZNIA (janeiro) — 1980 — Nr 3.659 — (1/80)

## PTB - czwartą partią

Powstały już trzy partie polityczne grupujące wokół siebie wystarczającą liczbę deputowanych, by mogły funkcjonować w Kongresie jako bloki partyjne aż do przyszłych wyborów. Następstwem czwartej partii PTB nie zdobędzie pozycji minimalnej liczby deputowanych (46), stąd powinna czekać na wybory w 1982 roku, by



PETRONIO PORTELA, minister sprawiedliwości, zmarł na serce wieku 51 lat zycia. Doświadczył i rzeczy polityk, czlowieku o nieprzeciętnej inteligencji i decyzy — by prawą ręką p. Prezydenta w opracowaniu reformy partyjnej oraz w realizowaniu demokratyzacji w kraju. Cieszył się szacunkiem i poświadczaniem nawet wśród oponentów dzięki zaledwie swoego charakteru. Na wakujące stanowisko wyznaczony został przez p. Prezydenta — deputowany Irahim Alt Aekel.

obrać własnych parlamentarzystów.

Tak więc PTB nie mogąc działać w Kongresie z braku wymaganej liczby deputowanych, będzie musiała rozwijać swą działalność od podstaw to znaczy formować swoje dyrektorię w stanach i miastach. Zadaniem lidera PTB — Leonel Brizoli będzie odwiedzać stany i miasta, by w nich wybrać swych własnych kandydatów na senatorów, deputowanych, prefektów i laniów. Kandydatami tymi powinni być ludzie młodzi rekrutowani sposród studentów i robotników.

Przyszła partia PTB gotowa jest zwalczać PBP utworzoną przez Tancrède Neves i Magalhães Pinto, przewidując, że będzie ona współpracować z rządem w ważnych problemach. Następstwem tego współpracy z Brazylijskim Ruchem Demokratycznym (PMDB) utworzonym przez dawnego szefa MDB — Ulyssesa Gu-

marãesa, który stara się również zdobyć zwolenników w świecie studenckim i robotniczym.

Odnosząc formowania partii komunistycznej — większość opini publicznej (nie mówiąc o władzach rządowych) jest przeciwna istnieniu tej partii, bo zbyt żywa w pamięci społeczeństwa pozostała działalność tej partii przed 1964 rokiem (przed Rewolucją Marcowa), gdy Brazylia o mało nie została krajem socjalistycznym (czyli o rządzie komunistycznym).

W pierwszej połowie przeszłego roku trzy wymienione bloki partyjne będą już skonsolidowane, a ich programy polityczne i ideologiczne określone. Jest rzecz naturalna, że każdy z tych bloków stara się będzie poszukać jak największą liczbę wyborców, by w wyborach 1982 roku zdobyć jak największe głosy dla swych kandydatów.

Zgodnie z planem rządu federalnego — zmieszczenie dwóch partii ARENA i MDB oraz formowanie czterech nowych sprawio, że opozycja podzieliła się na kilka frakcji. Tak np. ledwo leaderów dawnego MDB — Tancrède Neves razem z Magalhães Pinto założyli Partię Ludową (PP), która w swym założeniu choć opozycyjna — gotowa jest współpracować z rządem w ważnych problemach.

Te bardzo zredukowane gospodarki, wywołując rozkład opozycji, przewadzili minister Sprawiedliwości Petronio Portela oraz szef gabinetu cywilnego prezydenta Golbery do Couto e Silva. Oprócz reformy partyjnej, innym wielkim ciosem dla MDB było ogłoszenie amnestii przez p. Prezydenta i powrót z wygnania dawnych szefów lewicowych: Leonel Brizola, Miguel Arriali i Luís Carlos Prestes.

Na kolejną partię przejętą przez kierownictwo wykonała kluza żałobna, wprowadzając tzw. tzw. zasady reformy partyjnej, czyli założenie instytucji, wszelkiej bez niesienia MDB: głosila amnestię dla przedwcześnie połączonych z 1964 roku, jednakże p. Prezydent ogłosił amnestię w ramach o wiele obszerniejszych; rząd zaś powiedział bezpośrednio: wybory w 1982 roku obejmujące stanowiska gubernatorów, przez co wybracił bron z ręki opozycji.

Dopiero powszechnie wybory w 1982 roku wykazały, jaką sile zdobędzie opozycja i jaką rolę odegra ona w Kongresie.

◆ BRASILIA — Gen. Samuel Alves Correia, o 4 gwiazdach, będzie nowym ambasadorem brazylijskim w Iraku.

Została pozwoliona dla go pełnienia tego urzędu, zgodnie z obyczajem, kiedyś latem 1973 roku zaledwie 0,32 procen. światowego produktu brutto. W następnych zas latach ten procent ten wzrasta ustawicznie, dochodząc do

2,9 lub 3 procen produkcji światowej. Ten wzrost sprawił, że następstwem zastoi w wielu produktach światowego handlu, zastoi dający się we znaki szczególnie państwu nieważniemu.

Gdynia podkreślała jest fakt, że pomimo tak wielkich wydatków na import nafty, wiele państw uprzemysłowionych nie wypracowało jeszcze pozytywnego projektu, by zaprowadzić inne środki energetyczne w miejscu gazolina i oleju spalinowego. Wydaje się, jakby państwo te ignorowały grotową sytuację wytworzoną przez wysoką cenę ropy importowanej głównie z Brazylii Wschodniej.

Brazylia znajduje się w sytuacji uprzypomnianej lecz na dłuższych dystansach, względem na wielką produkcję alkoholu zastępującego na razie (częściowo) znaczącą liczbę baryłek ropy naftowej.

By produkować alkohol zastępując całkowicie gazolina, czy olej spalinowy, Brazylia wydała musi ogromne sumy.

◆ BRASILIA — Gen. Samuel Alves Correia, o 4 gwiazdach, będzie nowym ambasadorem brazylijskim w Iraku.

Została pozwoliona dla go pełnienia tego urzędu, zgodnie z obyczajem, kiedyś latem 1973 roku zaledwie 0,32 procen. światowego produktu brutto. W następnych zas latach ten procent ten wzrasta ustawicznie, dochodząc do

## Zamach stanu w Afganistanie

Zgodnie z orzeczeniem Departamentu Stanu USA — invazja w Afganistanie nastąpiła nad ranem dnia 24 grudnia, by razem z armią rządową tego kraju stłumić powstanie Muzułmanów (wyznawców Khomeiniego). Powstanie to trwające od dłuższego czasu zagrażało reżimowi komunistycznemu ustalonemu przez prezydenta Hafizullah Amin.

A ponieważ prezydent ten nie chciał być kuką w rękach Sowietów, Moskwa

przeprowadziła udany zamach stanu. Około 10 tys. żołnierzy sowieckich weszło do walki, by zdążyć garnizon w leverne prezydentowi państwa. Po kilkugodzinnej walce rezydencja prezydencka została opanowana, a on sam zginal z rąk zamachowców.

Pred tym zamachem prezydenta Afganistanu odwiedził sowiecki minister komunikacji Nikolaj Talyzin i ambasador sowiecki. Rozmowa ich nie poszła widocznie po linii sowieckiej, gdyż zaraz po niej prezydent Amin przeniósł się do swej rezydencji opuszczając pałac prezydencki. Towarzyszyła mu wierna jednostka zmotoryzowana, która została wycięta w pierw z kilkogodzinnej obronnej.

Nowym prezydentem Afganistanu został Babrak Karim, wierny sługa Moskwy, który po latach czas bawił jako wygnaniec w Jakimskim kraju socjalistycznego.

Wszelkie sprawy polityczne i gospodarcze go po kryjomu w sprawie go do stolicy Kabul, mając już wygotowane przygotowania zamachu stanu. Departament Stanu USA robi przypuszczenia, że w Afganistanie jest od 40 do 50 tys. żołnierzy sowieckich dokonane ubrojonych w ciepłą broni, czolgi i helikoptery.

Invazja Afganistanu przez Sowietów podobna jest do tej, jaką Moskwa dokonała 12 lat temu w Czechosłowacji. Jest to jeszcze jeden gest imperializmu sowieckiego, który daje do opanowania pół świata.

Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewiozły kardynała z sąd duchownych, zatrzymali mu 7 ran nożem (na szczęście nie groźnych) i zabrali 1.480 krzesełek. Kardynał, jakie miał przy sobie. Następnie bandyci przewieźli kardynała jego własnym samochodem 35 km w kierunku dziedziny Belvo i zatrzymali go na jednej z ulic. Dorośli po pół godziny auto samocharne przewio







TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

**PROFESOR WILCZUR**

131)

Do sieni wszedł wysoki, barczysty mężczyzna o czerwonej twarzy i jasnych krótkich włosach.

— To jest dr Kańska — wyjaśniła staruszka.

— Wyobraź sobie z Muchówką przez moczary tu przyszła. Teraz, o tej porze! Pani pozwoli przedstać się moego syna...

Mężczyzna zbliżył się do Łucji, sklonił się i wyciągnął rękę:

— Jestem Jurkowski. No, winszuję pani tej przeprawy. Znam tutejszą okolicę od dziecka i, do stóp diabłów, nie uważam się za tchórzą, a jednak, zwawszcza po ciemku nie odważybym się na takie coś.

Łucja uśmiechnęła się:

— Nie jest to żadne bohaterstwo, proszę pana, ale konieczność. Chodzi o życie człowieka. Musiam się dostać czym przedżej do doktora Pawlickiego. A w Radoliszkach w żaden sposób nie mogłam znać koni.

Owszem. Jest tu doktor Pawlicki. Zaraz go poproszę. Ale, mamo. Trzeba się zająć panią. Ależ panie pocieję komary. To paskudztwo nie ma żadnego szacunku dla plic pięknej.

Uśmiechnięta się i sięgnęła rąk do wąsów, lecz widocznie zmierkały wawasy, że Łucja w tym stanie nie jest usposobiona do przyjmowania duserów, za-woda!

— Wódki pani powinna wypić zaraz. Tegi kie-liszki wódki na jałowcu. Inaczej pani jakies febry dostanie. Mamo, trzeba się ubrańie wynaleźć. Jadzia, sprawdzisz jesterzego wzrostu, ale cos tam się dla pani musi znaleźć.

Staruszka zadreptała gwałtownie na miejscu.

— Ależ oczywiście, oczywiście.

Najserdeczniej państwu dziękuję — odpowiedziała Łucja. — Najprzód jednak chciałabym się wieźć z doktorem Pawlickim.

— W tej chwili skoczę po niego — powiedział pan Jurkowski. — Siedzi przy łóżku mojej siostry Jadwigi. Biedaczka ma atak kamieni żółciowych. O widzi mama, jak to dobrze, że pani jest także lekarz. Zaraz panie poprosimy i zrobią tu nam całe konsylium. Niechże mama dla pani wódki. Zaraz idę po doktora.

Zniki na drzwiach, a tymczasem jego matka przymiosła pękata karafkę i kieliszek. Łucja z prawdziwą przyjemnością wypiła jego zawartość. Przyjemne uczucie ciepła rozeszło się w przełyku i żołądku. Tak by chciała ustąpić. Nogi zupełnie odmawiały jej posłużenia.

— Jeszcze jeden kieliszek pani nie zawiadzi — z przekonaniem namawiała staruszka. — Przekasaki żadnej pani nie dam, bo wrótko siadamy do kolacji. Tymczasem się pani ogarnie, i umyje. Przez moczary! Boże drogi! A ktoś panią przeprowadzi?

— Taki wyrostek z Muchówki. Nazywa się Su-szkiewicka.

— A, ten włóczyk! I gdzież on jest?

— Poszedł z powrotem. Nie chciałam mu pozwolić, ale się uparł. Boże się, by nie spotkało go jakieś nieszczęście.

Staruszka machnęła ręką:

— Ziego licho nie weźmie — orzekła konfiden-cjalnie.

Drzwi się otworzyły i wszedł doktor Pawlicki. Dotychczas znali się tylko z widzenia. Łucja wie-działa, jak bardzo niezyciwi Pawlicki usposobiony jest do profesora Wilczura, a tym samym do niej i do ich obecności w okolicy Radoliszek. Nie stanowili naprawdę dla groźnej konkurencji, gdyż leczyli tylko biedotę i to darmo, lub prawie darmo, podczas gdy on miał pacjentów przeważnie w sferze ziemiennych, którzy nie korzystali z pomocy Wilczura z tej prostej przyczyny, że profesor przyjmował w leczniczy i do dworów jeździć nie chciał. Dotychczas zdarzyły się wszyscy dwie wypadki, gdy zgodził się przyjać pacjentów zamoznych. Chodziło jednak wtedy o poważne zabiegi chirurgiczne i pacjentów których kierował doń, acz niechętnie, sam doktor Pawlicki, którego specjalnością nie była chirurgia. Miedzy Pawlickim i Wilczurem, było dawne, zabił-nione już, ale żywe w pamięci Pawlickiego zatargi, zatargi, który skończyły się dlań niemal kompromitacją. Toteż Łucja nie spodziewała się zyciwiego przyjęcia.

I rzeczywiście Pawlicki wszedł sztywny, z nie-przestrzenną miną. Był to przystojny, z lekka tyjący mężczyzną około czterdziestki. Miał na sobie bardzo jasne i świecone odprasowane ubranie. Sklonił się nieznacznie i zwrócił się do Łucji:

— Pani chciała się ze mną widzieć?

— Tak, panie doktorze. Jesteś doktor Łucja Kańska. Współpracuję z profesorem Wilczurem.

Wyciągnął do niej sztywną rękę:

— Mam przyjemność znać panią z widzenia i ze słyszenia. Czym mogę pani służyć?

— Cała moja nadzieję w domu. W aptece ra-doliskiej nie ma szczepionki pasteurowskiej, a boje się zwiększyć do odwiznienia do miasta.

— Kogó to pogryzł wszystkie pies? — zaciekawa-wił się.

Profesora Wilczura.

Pawlicki nie mógł opanować wrażenia:

— Ach... Profesora Wilczura...

(c. d. n.)

**- POLONIA ZAGRANICZNA -**

W. BRYTANIA:

**PRZYJACIEL POLAKÓW**

W zabytkowym kościele lotników St. Clement Danes (RAF Church) w Londynie, na Strandzie, przy licznym udziałem przedstawicieli wszystkich broni, świata politycznego i organizacji społecznych, wśród mundurów, z orkiestram RAF i Royal Air Force, odbyło się nabożeństwo w intencji zmarłego niedawno wielkiego brytyjskiego lotnika i przyjaciela Polaków, jakim był sprawmarsz lotn. (Marshall of the RAF) Sir John C. Slessor GCB, DSO, MC.

Królowa Elżbieta II reprezentowała marsz lotn. sir Dermot Boyle. Lekcje czytały: syn zmarłego John Slessor (płk rez. lotn.) oraz szef sztabu lotn. marsz. sir Michael Beetham GCB, CBE, AFC, ADC. Przemawiali o zasługach kolegi marsz. lotn. sir William Dickson GCB, KBE, DSO, AFC. Biogosławienstwa udzielił biskup Shrewsbury, F. W. Coocks.

Wśród polskich przedstawicieli byli: gen. Gabrysiewicz, płk S. Wandzilak i por. L. Paczyński — z ramienia lotnictwa; płk Z. Nadarowski — reprezentujący PSZ; Anglo-Polish Society reprezentował red. Grocholski.

John ("Jack") Slessor zwyczko walczył z polu i chodząc ku onie nogi dostał się do lotnictwa w 1915. Po wojnie w ministerstwie lotnictwa wylądował się w planowaniu. Służył w Indiach. Odgrywał coraz poważniejszą rolę w przygotowaniu lotnictwa brytyjskiego do przewidzianej przeszły wojny, "budząc" lotnictwo amerykańskie. W 1941 dowodził grupą bombowców; w 1942 został zastępcą szefa sztabu lotnictwa; w 1943 stanął na czele obrony wód przybrzeżnych przed agresją niemieckich okrętów podwodnych (Coastal Command); w 1944 objął po Tedderze dowództwo lotnictwa brytyjskiego na m. Śródziemnym i zastępstwo dowódcy alianckiego tamże. Po 1945 demobilizował lotnictw; w 1948 został komendantem szkoły wojskowej (Imperial Defence College). Od 1950 do emerytury stał na czele sztabu lotnictwa (Chief of the Air Staff).

HOLANDIA:

**HOLANDZKI ODDAŁI SERCA POLAKOM**

9 Batalion Strzelców pod dowództwem sp. pułkownika Z.M. Szydłowskiego w pamphetnym dniu 19 września 1944 r. wkroczył do Axela. Ta postawa i pamięć trwa z radością i entuzjazmem przewyższającym wszystko, co go spotkało nie tylko we Francji, ale i w gospodowej Flandrii. I tak już pozostało.

Zaprawdę nigdzie pamięć Polaków nie jest tak żywa jak w Axel. Ta postawa i pamiętliwość zdobiowały dla Alex i jego mieszkańców wieczny pomnik dla najlepszych ludzkich cech i zalet. A zastępstwo to przede wszystkim nad aktywnym zwiazkiem Towarzystwa "Axel-Polen", oraz koła SPK "Vlissingen", gdy dozwołony jego prezesem był honorowy członek Twa "Axel-Polen" sp. inż. Józef Minkiewicz. Co pleśnie się odbywało się w Axel obchody wyzwolenia z urozmaiceniami i imprezami na wielką skalę (nabożeństwa, koncerty, zawody spadochronowe, ewangelia wojskowe, pokazy lotnicze skoków spadochronowych itp.) i sława Axel jako symbola wdzięczności rosta składającego do Alex coraz to wiele Polaków nie tylko z Holandii, ale z Belgii, W. Brytanii, Francji, Niemiec, a nawet z Polski.

I choć tegorocznego obchodu 35-lecia (gorzka sytuacja ekonomiczna) był w porównaniu z poprzednim razem bardziej skromny, to jednak zgromadził w Axel rekordową ilość rodaków, w tym ponad 50 b. żołnierzy I Dywizji Pancernej z generalnym Grudzińskim na czele.

SKŁADANIE WIENCIÓW

W pochodzie ze sztandarami, wieniecami i kwiatami, udano się przy dźwięku wierszy pod pomnik polski. Wienie złożyły:



- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

**MAIOR  
ESTOQUE E MELHOR  
PREÇO DA PRÁÇA  
ATACADO E VAREJO**

**ADUBOS BOUTIN LTDA.**

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 224-1296

Caixa Postal, 1130 — Teleg.: "PROAGRO"

80.000 — CURITIBA — PARANA

**H. KAMINSKI & CIA. LTDA.**

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

**Joalheria  
a PÉROLA**

RUA XV — 430  
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA

burmistrz Axel, p. A. de Kam, deputowany p. P.G. van den Bosse w imieniu prowincji, generał Grudziński, delegacie b. żołnierzy I Dywizji Pancernej, d-ca okręgu wojskowego, SPK, delegat rządu R.P. dr Nikerk, delegacie kombatantów holenderskich, organizacje społeczne i szkoły. Po zaciągnięciu na maszcie polskiej i holenderskiej flagi, burmistrz zapalił przed pomnikiem "znaczek wolności", a chór i publiczność odśpiewali polski i holenderski hymn. Po obu stronach pomnika stała warta honorowa narodowej rezerwy.

RFN:

**11 LISTOPADA W NORWEGII**

W 61 rocznicę odzyskania niepodległości, odprawiona została przez ksiedza kanonika B. Szmelterta, w kaplicy wypełnionej po brzegi wiernymi, uroczysta Msza św. w intencji Ojca Piusa X oraz poległych. Przedstawicielem ZPwN O/Nürnberga był sztandarem. W tej okazji odbyły się w godzinach popołudniowych w sali pirkeimie Haus akademii, którą otworzył ks. kan. B. Szmelter witając liczne przybyłych rodaków z Ambergu z okiem prelatem E. Stawickim oraz z Weisenburgu, jak również przedstawicieli ZPU oraz przybyłych gości z Polski.

Okolicznościowy referat wygłosili p. Buchta, a działy i młodzież z Ambergu w strojach ludowych deklamowała, śpiewała i tańczyła w programie przygotowanym przez p. Faber i ksiedza kanonika, który czuwał nad oprawą muzyczną.

Huczka oklaśniły było wyrazem wdzięczności za plekty grę na skrzypcach unikatową z repertuaru "Mazowsza" i "Śląska" w wykonaniu Polaków występujących czasowo w filharmonii norweskiej.

**DZIAŁ POETYCKI**

Or-Ot. (Arthur Oppman)

**Mowa Polska**

*Mowa polska! Ojczyzno najbliższa  
Sakramencie zatulanych dróż!  
Tyś wygnancom od leskotni chyzsa  
Niosła duchy na domowy próg.  
Głos twoj światły, z dzieciństwa powrotny,  
Myślis tułaczą zapłatał jak bluszcz;  
On był z tobą i nie był samotny  
Wśród sybirskich lodowców i puszczy.*

*Mowa polska! Skróś płomień zatrzyty  
Biegli ku stóce plomieni twój marsz...  
Duchy śniąs i grzmataś na światy,  
Huraganem samosierskich szarzy  
Złoty piorun kotał się w chmurze,  
By miał strzały godziny twoj tuk...  
Niewolnicą — chodziła w purpurowe  
I schowana — wlała jak Bóg!*

*Mowa polska! Wróć bluźnici ci meką,  
Chcią zabijać, jak Chrystusa zbiąr,  
A tyś rosta pod zbożeczą ręką  
I sionami ciskalaś na kiri!  
Dziewiąt twoj śpiewał w płakal i szlochał,  
Gorski tęca, roszkował jak kwiat,  
A tak naród cie kochał, jak kochat,  
Jak się kocha swobodę zza krat!*

*Mowa polska! Gdy skrzypkiem zatoczyś  
Od kresiowych, shrubiących kraju stem,  
Swym uściskiem twoj naród śledniczys,  
Jagiellońskim uskrzydlis go schem,*  
*Z tym sie w świecie, co góre, sprzymierzysz,  
Jak twoj goniec Piastowy — tuoi ptak,  
A gdy wróg zagrozi — uderzysz...  
I przelęki upadnie nauczeń.*

*Mowa polska! Orliko swoboda,  
Tyś wchrz lotosów, tyś kruszaw miecz starej  
Mowa polska! Słoneczna i młoda,  
Tyś pachnacą oczyszcy lip barć!  
Mowa polska! Pacierz i gromie!  
Tyś szep matki nad dziecka złym snem!  
Mowa polska! Ojczyzno i domie!  
Czym mi jesteś — Jam sercem jest twuem!*

AUSTRALIA:

**ZBIORY BIBLIOTEKI POLSKIEJ**

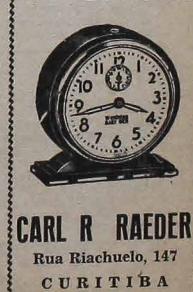
W dziale cymeliów Biblioteki Uniwersytetu w Sydney eksponowana była ilustrowana mapami i reprodukcjami dzieł sztuki, wystawa polskich książek zorganizowana przy pomocy działaczy polonijnych. Otwarcia ekspozycji dokonał dr Rodfild, wicedyrektor Fischera's Library, a zwiedzili ją wiele austriackich studentów. Po zamknięciu wystawy w Sydney książki były eksponowane w Maitland i Bankstown, gdzie również cieszyły się zainteresowaniem zwiedzających.

W. BRYTANIA:

**ZBIORY BIBLIOTEKI POLSKIEJ**

Największa na terenie W. Brytanii placówka kolekcjonująca polonika jest Biblioteka Polska w Londynie. W skład jej zbiorów wchodzą 48.277 tytułów polskich lub obojętniejęcych publikacji dotyczących spraw polskich; 1.214 skryptów, 591 rękopisów i materiałów archiwalnych; 219 atlasów i map; 1.090 nut i śpiewników; 127 płyt gramofonowych; 38.063 fotografii; 11.748 ekslibrisów.

**OKULARY  
BIZUTERIE  
ZEGARKI**



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY za prenumeratę "Ludu" wpłaconych w grudniu ub. roku:

Władysław Mazur — Ponta Grossa	200,00
Władysław Szatkowski — Ponta Grossa	200,00
Stefan Warchoł — Górlana	300,00
Alberto Mason — Praia Grande	300,00
Zofia Ghendynska — Rolanda	280,00
Dr Ezebiusz Bakowicz — São Gabriel	280,00
Dr Ladislau Litwiński — Porto Alegre	280,00
Leão Kamiński — Guarani das Missões	280,00
Hospital Sta. Terezinha — Guarani das Missões	280,00
Colégio São José — Guarani das Missões	280,00
Lar Escola São Luiz Gonzaga — G. das Missões	280,00
Hospital de Caridade — Guarani das Missões	280,00
Asilo S. Vicente de Paulo — Guarani das Missões	280,00
Maria Klechi — Erechim	280,00
Madre Provincial — Erechim	280,00
Casa São Pio X — Erechim	280,00
Casa São José — Erechim	280,00
Irmãs da Sagrada Família — Erechim	280,00
Hospital Fr. Rogério — Curitibano	280,00
Colégio Santa Terezinha — Curitibano	280,00
Educandário Monte Claro — Vitor Meirelles	280,00
Irmãs da Sagrada Família — Pompeia — Vladutos	280,00
Irmãos Klimczuk — Campo Largo	280,00
Stanisław Orzeszk — Candelária	280,00
Stanisław Kawka — Arapongas	280,00
Mariano Kawka — Curitiba	280,00
Stefania Kopciuszynska — Curitiba	280,00
Romualdo Sobocinski — Curitiba	280,00
Pedro Gowacki — Curitiba	280,00
Jan Uł — Curitiba	280,00
Pe. Antônio Lutostanski — Curitiba	280,00
Ks. Benedykt Grzymkowski — Curitiba	280,00
Júlio Samulewski — Curitiba	280,00
Sociedade do Cristo — Curitiba	280,00
Asilo São Vicente — Jarcerezinho	280,00
Alberto Chibepebe — São José dos Pinhais	280,00
Inês Zurawski — Salto do Lontra	280,00
Educandário Na. Sra. de Fátima — Alpestra	280,00
Escola Na. Sra. Auxiliadora — Cerro Largo	280,00
Irmãs de Caridade — Tomás Coelho	280,00
Irmãs da Sagrada Família — Vladutos	280,00
Irmã Ursulinas — Roncador	280,00
Irmã Ursulinas — Curitiba	280,00
Ks. Stanisław Jaros — Curitiba	280,00
Jan Płonka — Curitiba	280,00
François Kasperek — Curitiba	280,00
André Bemowski — Curitiba	280,00
Bogusław Muzachowski — Curitiba	280,00
Stefan Stępień — Ponta Grossa	280,00
Prof. Polan Sekula — Ponta Grossa	280,00
Mieczysław Celiński — Ponta Grossa	280,00
Pe. José Krałek — Ponta Grossa	280,00
Miguel Dombrowski — Ponta Grossa	280,00
Joaquim Bijarczuk — Ponta Grossa	280,00
João Górk — Ponta Grossa	280,00
Inácio Grzybowski — Ponta Grossa	280,00
Kazimierz Włśniewski — Ponta Grossa	280,00
Augusto Kowalski — Ponta Grossa	280,00
Clementino Zawadzki — Ponta Grossa	280,00
Bogusław Zytni — Ponta Grossa	280,00
Estanisław Kossempa — Ponta Grossa	280,00
Zofia Wanda Czech — Ponta Grossa	280,00
Francisco Kalisz — Ponta Grossa	280,00
Julio Lago — Ponta Grossa	280,00
Pedro Zwierzykowski — Cruz Machado	280,00
Prof. Casemiro Mazur — Cruz Machado	280,00
Feliks Golas — Curitiba	280,00
Eduardo Antol — Curitiba	280,00
Irena Moysak — Asa Chateaubriand	280,00
Zbigniew Sakielki — São Paulo	280,00
Bogusław Kaskalauska — São Paulo	280,00
Tadeu Zajac — Curitiba	280,00
Stefan Baraniski — Curitiba	280,00
Francisco Rodacki — Curitiba	280,00
Janina Zubko — Curitiba	280,00
Edward Lakomy — Curitiba	280,00
José Kalicki — Curitiba	300,00
Alois Stabach — Serrinha	840,00
Ks. Włodzimierz Klinicki — Fundamionhangaba	280,00
Bronisława Kaskalauska — São Paulo	280,00
Zofia Wilejko — São Paulo	600,00
Jacek Górecki — São Paulo	300,00
Oiga Ogorodowska — Mallet	300,00
Henryka Domińska — União da Vitória	300,00
João Pelech — Porto Alegre	300,00
Maria Wolski — Guarapuava	280,00
Marta Szpak — D. Pedro II	280,00
Pedro Walenga — Dom Pedro II	280,00

(c. d. n.)

## Uśmiechnij się...

— Janku! — woła mama z przeróżeniem — coś ty zrobiłeś swym nowym ubraniem? Same dzury!

— Bawiłłsmy się w sklepiku kolonialnym, a ja byłem serem szwajcarskim.

★

Córka świadcząca matce:

— Za mąż wydję tylko za żołnierza.

— Dlaczego?

— Bo z żołnierza idealny mąż: gusik, sobie przyszyje, mieszkane postrząpa, ugaduje, a co najważniejsze — jest posuszny.

★

Między małżonkami

— Jeśli umrę, nie znajdziesz już takiej żony jak ja!

— Nie pocieszaj mnie, kochanie.

★

200 charutos — Cr\$ 245,00 — Isqueiros desde Cr\$ 29,00 — Semnetes de importação e Bracatinga — Máquinas para carne n°s 5, 8, 10, 22 e 32 — elétricas — Aflação e peças — Tamancos — Fogareiros à gás, querouze, elétricos e a carboreto — Charutos da Barla — Churrasqueiras diversas — Perfumaria profissional — Balanças de precisão — Ferramenta agrícola — Consertos — Aflação — Fumos — 60 qualidades e de importação — Navalhas — Melal gilete — Tornos — Máquinas para macarrão — Mirex — Linquinhos — Registros para gás — Serras tico-tico para madeira e metal — Chaves de fenda automáticas — Furadeiras manuais e elétricas.

**A LIBERTY**FLORECKI  
Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

## PISZCIE DO POLSKI!

Odkąd wynaleziono piśmo, ludzie pisywali do siebie. Historia listu jest dłuża i różne przechodziła koleję, mimo tego nie zatracił swojego pierwotnego charakteru. Zmieniły się jedynie tematy, zainteresowania i sposoby jego pisania. W dobie obecnej, mimo radzić telewizji list daje świeci swoje triumfy. Kartka zapisanego papieru ludzia ująają i pokładały w niej swoje nadzieję. A przede wszystkim młodzież. Młodzi całego świata, niezależnie od czasów i prawd, piszą do siebie, czego się nie znać nie wieǳią nikt o sobie, nawiązują kontakty i zacieśniają wiele przyjaźń. Listy zaznajamiają młodzież, zbliżają, pouczają i informują.

Brazylijskie młodzież, również jest lekwa jak każda inną. Nawiązują łączność z młodzieżą w innych krajach. Niektóre czasopisma podają ich adresy, a także i zainteresowania. Pełnią chłopiec, mieszkając tu, w Kurytybie, naużają kontakt korespondencyjny ze swoim kolegą w Polsce i przychodzą do niego listami. Minęło bowi nie umiał po polsku. Przesadził, gdy nauczył się tego, aby mógł sobie już sam radzić. Obaj ten, Bryzilly i taient, w Polsce — wymieniali między sobą znaczniki, widokówki, pluty i inne drobiazgi pamiątkowe.

Młodzież w Polsce wysyła listy niemal do wszystkich krajuów świata. Pisze po polsku, po francusku, po angielsku, po rosyjsku, po niemiecku, a nawet po językach przekładni. Przyznaje się do duży przyjemności i pozwala jednocześnie uczyć się obcych języków. Pisze ona także do młodzieży polonijnej w Brazylii, jednakże te listy nie zawsze trafiają do rąk tych, którzy przagneli odpisywać. A warto odpisać na każdy, co znajduje się na szerszych świecie.

Pisze do nich, młodzi i dorosli, a doznacie dużo zadolenia i przyjemności.

Oto niektóre z adresów:

PIOTR LUDOWICZ, lat 17, interesuje się sportem, geografią, muzyką, młodzieżową i problemami polonijnymi. Łódź 1 — 134 ul. Rojna 34 m 75 — Polska.

BOZENA CZERNY, lat 15, interesuje się widokówkami, pytała imip. 32 — 602 Osiedle 4. ul. Budowlanych 37/7 — woj. B. Biala — Polska.

TOMASZ MARCHIWIAZ, lat 14, interesuje się widokówkami, fotografią, przeszroczami itp. 41 — 210 Sosnowiec — ul. Zbrojna 4 — Polska.

DANUTA NOWAK, lat 21, interesuje się wszystkim. 33-343 RYTRO — Roztoka Wielka 32 — woj. Nowy Sącz — Polska.

J. K.

## KUCHNIA POLSKA

### KOGUT W PIKANTNYM SOSIE

Ikogut (około 1 kg), 2 jajki oliwy, lyżeczka soli, lyżeczka melonej ostrej papryki, 2 tyżki masła, lyżeczka maki, 1/3 szklanki koniaku, 2/3 szklanki bullionu z drobiu, 1 tyżka świeżej czerwonej papryki.

Sprawione ikoguta umyć, pokrajać na śliwki, dobrze zbić, odciąć grubą skórę grzbietową, mleso posolić i natrzeć papryką. Włożyć na mocno rozgrzany na patelni tłuszcz, obsmażyc ze wszystkich stron na rumianko. Przełożyć do rondla z rozgrzanym masłem (1 lyżeczką). Rezsta masła włożyć do rondela i trzymając na słatce ochronnej na mająm ogniu uderać, dodając po trochę mąki, koniaku i bulionu. Doprawi sos do smaku solą i właściwie mlesem do rondla, posypać pokrajaną w kostkę papryką (należy ją przedtem umyć i wypiętkać), przykryć i dusić jeszcze 20 minut. Podać z ryżem i zieloną sałatką.

## AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI

MECANICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL.  
PINTURA E LATARIA.

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 223-4844  
CURITIBA — PARANA

FALA-SE EM POLONES

## JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (PaBx)  
FILIAL: Rua Lamenha Lima, 1.600  
Telefone: 222-1229

CURITIBA — PARANA

## "Entre Amigos" — uma revista antiga com uma dinâmica nova

AGORA COM 48 PÁGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBE-LA BASTA ESCRIVER PARA:  
GRAFICA VICENTINA LTDA.  
ALAMEDA CABRAL, 846CAIXA POSTAL, 988  
80.000 CURITIBA — PARANA

ASSINATURA PARA 1980 — APENAS Cr\$ 150,00

(Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba,

Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Grafica Vicentina Ltda.)

Declarado à Grafica Vicentina Ltda.)

A LIBERTY

FLORECKI

Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

## INDICADOR PROFISSIONAL

### Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MEDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos

Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-3494 — 14º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-7788-80.000 — CURITIBA — PARANA

### CLÍNICA GERAL DR. KRAUSE

Av. República Argentina, 4059

Novo Mundo — Portão — Curitiba

Dentysta:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIACK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORARIO : Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVIL SIE PO POLSKU!

— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

### Dentysta:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIACK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORARIO : Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVIL SIE PO POLSKU!

— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

80.000 CURITIBA — Rua Lourenço Pinto, 83 — PARANA

DR. EDWARD ZELAK

Załatwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, rodzinne i naturalizacji. Przeprowadza inwestigacje.

Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 pietro — Conj. 01 (B)

Pca. Pres. Getúlio Vargas, 68

Pca. Zaciarias, Edif. Quincas

Fone: 222-0278 — CURITIBA

FELIX GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, diretrizes; declarações do imposto de renda.

Serviço de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205 — 5º andar — conjunto 50

80.000 CURITIBA — Fone: 224-5813 — PARANA

Co to jest przeziebienie?

Co to jest przeziebienie? Jakie są jego przyczyny? Jak go nabawiamy? Dużo już pisano i mówiło o przeziebieniu i chodzi istnieje różne teorie o tym przedmiocie, znamy jedyne wykazane braki. Według przestępcolego poglądu przebiegały się, gdy mamy zimne nogi. Dziś jednak znawcy kultury i przyrodniczej uważały, że przebiebienie jest następstwem zapchania się do organizmu, zatrucia organizmu, zatrudnienia, który powoduje zmiany w organizmie, a nie zmiany w organizmie. Leką jest jego właściwa przyczyna.

Gdy jesteśmy przeziebiniani, zauważamy szereg znaków, które powodują naszą chorobę, a nie zmiany w organizmie.

Gdy jesteśmy przeziebiniani, zauważamy szereg znaków, które powodują naszą chorobę, a nie zmiany w organizmie.

Takie oznaki choroby są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

Takie oznaki choroby, jakież są rzadkością, której nie ma w innych chorobach, trudno je zdiagnozować.

# MINHAS IMPRESSÕES



Após ter realizado uma visita à Província do Sul, o Pe. Tadeusz Gocłowski, Visitador da Polônia, escreveu ao Provincial, Pe. Lourenço Biernaski, agradecendo e tecendo comentários sobre o que ele presenciou nesta sua visita.

Pe. Marian Litewka — Pastoral Rodoviária;  
Pe. Augusto Selenka — Pastoral Carcerária;

— pelos serviços junto às Irmãs da Caridade;

— Parece-me que estas são as expressões manifestas da vossa identidade vicentina.

Caro Pe. Visitador! Gostaria de pedir que se desse uma atenção especial ao Hebdomadário "LUD". A sua continuidade é justificada pelas necessidades pastorais junto aos emigrantes poloneses, bem como pelo grande interesse da língua e cultura da Polônia Católica que numerosos grupos de descendentes poloneses no Brasil manifestam.

Peco em meu nome e em nome da minha Província a dar continuidade, na medida do possível e justificado pelas necessidades, a pastoral junto aos poloneses que, alias, faz parte do contrato da nova Província do Sul do Brasil. Tenho em mente, principalmente, a Capelania de Porto Alegre que tem caráter tão vicentino!

Parece-me que seria bem justificado se os Estudantes ou jovens Sacerdotes da vossa Província descendentes de poloneses pudessem passar algum tempo na Polônia. Isto seria não somente para manter os laços vivos entre as nossas Províncias, mas também para enriquecer os trabalhos da imprensa e da cultura polonesa. Essa entreajuda já a temos nas missões externas (Zaire). Seria grato ao Pe. Visitador em refletir essas sugestões e, convidado os jovens Coirmãos para visitar a Pátria dos seus Pais ou, antes, dos seus antepassados.

Quase cada ano temos a felicidade em acolher os Coirmãos da Província do Sul que visitam os seus parentes. Que eles tenham sempre em mente que são vistos com muita alegria em nossas casas. Com grande alegria vamos acolher

também os coirmãos já nascidos no Brasil e que gostariam de visitar nosso País.

Caro Pe. Visitador!

Agradeço mais uma vez pelo convite e pelas atenções manifestadas nas minhas visitas às Casas da vossa Província. Agradeço a todos pela hospitalidade e cordialidade. De todo coração convido o Pe. Visitador e o Pe. João Górká para visitar a nossa Província por ocasião da Assembleia Geral que terá lugar em Roma, no próximo ano.

Quero aceitar as expressões da fraterna estima.

Permaneço no amor de Jesus e de Sua Mãe Imaculada.

Pe. Tadeusz Gocłowski, C.M.  
Visitador da Província da Polônia.

## Casa «Menino Jesus» em Orleans

Na data de 2 de dezembro de 1979, houve grande número de convidados. Era domingo e haveria a bênção de nova Casa das Irmãs. Apesar do tempo chuvoso, apareceram as autoridades eclesiásticas, os convidados, como também o povo de Deus, em número razoavelmente satisfatório.

A benção oficial precedeu a Santa Missa Solene Concelebrada às 10,00 horas com a presença do Exmo. Sr. Dom Ladislau Biernaski — Bispo Auxiliar de Curitiba, do Pe. Sérgio Arthur Braschi — Reitor do Seminário Arquidiocesano, do Pe. Geraldo Valenga — Vigário de Orleans. D. Ladislau abordou o tema referente ao Advento. Na oportunidade também tão própria, referiu-se à nova Casa, à chegada em 1906 a Orleans das primeiras Irmãs da Sagrada Família, vindas de Varsóvia, capital da Polônia e ao Exmo. Sr. Arcebispo de Varsóvia, Dom Zigmundo Szczęsny Felinski, o fundador da respectiva Congregação.

O ato solene da bênção da Casa presidiu o Exmo. Sr. D. Pedro Fedalto, Arcebispo Metropolitano de Curitiba. Em seguida, o Exmo. Sr. Arcebispo, em emocionantes palavras, valorizou as respectivas religiosas, suas numerosas vocações, seus sacrifícios, cujos exemplos eram de verdadeiras heroínas, chegadas de Varsóvia em 1906. O ato da solene bênção assistiram D. Ladislau Biernaski, Irmã Tecla Budnowska, Geral da Congregação, Pe. Boleslau Falzar — Vigário Geral, Irmã Rozália Filomena Schumile — Provincial, Irmã Reginalda Kochinski — Economa, e mais outras Irmãs da respectiva Congregação.

O começo de tão bonito edifício deu-se aos 17 de outubro de 1978. A construção cresceu rapidamente. Sua beleza admira o olhar humano. Entre os apartamentos figuram: uma linda capela, salas para costura, para biblioteca, dormitórios, etc. Está construído no território paroquial, com as licenças de respectivas autoridades eclesiásticas e governamentais.

A obra de projeto do Dr. Engenheiro, Dr. Ney Batista Torres, do Construtor, Sr. Angelo Dalla Steila, de árduo trabalho do Sr. Eduardo Kloss, paroquiano e de seus companheiros operários de Santa Felicidade, do pintor Norberto Jaszczerzki, do eletricista Sr. Vichencio Costa, e da Irmã Economa, Regina Kochinski e do encanador Leonardo Dokmakoski.

As Irmãs da Sagrada Família, os nossos sinceros votos de muitas bênçãos, de muita alegria, de muitos anos de vida, nesta sua nova Casa.

Pe. Francisco Maszner, CM.

## Representante da Santa Sé na Polônia

O Vaticano terá dentro de alguns meses um representante em Varsóvia, capital da Polônia, informaram fontes do Governo e do Episcopado poloneses.

Esta solução foi preferida de imediato, ao estabelecimento de relações diplomáticas formais entre a Polônia e a Santa Sé. Varsóvia tem desde 1974, em sua embaixada em Roma, um representante permanente e encarregado de contatos diretos com o Vaticano, o diplomata Kazimierz Szablowski. Tudo indica que o primeiro representante permanente da Santa Sé em Varsóvia será Dom Luigi Paggi, que foi encarregado do dosiê polônio há cinco anos e já fez várias viagens à Polônia.

## «Medalha de Ouro» para Jersy Markiewicz

Jersy Markiewicz, assistente de exportação da Magnesita S.A., acabou de ser condecorado pelo Governo Polônio com medalha de ouro em regozijo pelos frutuosos resultados dos negócios realizados entre o Brasil e aquele país.

A cerimônia realizou-se em Brasília, na embaixada Polonesa, quando estiveram presentes altas autoridades do staff federal e de Minas Gerais, assim como parentes e amigos que foram cumprimentá-lo pela realização. Ressalta-se ser a segunda Medalha de Ouro até hoje conferida pelo Governo Polônio, no Brasil, em tais circunstâncias.

## Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADE DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133  
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102  
CURITIBA

PARANÁ

## FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA R. MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVI-LO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 — R. Mateus Leme, 705

Fones: 222-8040

e 222-8285

# MAFRA: 50 anos da Paróquia São José

Neste mês de janeiro de 1980, a Paróquia de São José, situada na cidade de Mafra — Santa Catarina, estará comemorando o Cinquentenário de sua Fundação.

Tendo sido inicialmente dirigida pelos Padres da Congregação do Sagrado Coração de Jesus, esta Paróquia foi assumida pela Congregação da Missão aos 24 de abril de 1938, sendo Vigário o Pe. Eduardo Pinoc e Coadjutor o Pe. Tadeu Dziedzic.

São passados 50 anos quando o Pe. Henrique Jene SCJ, aos 27 de dezembro de 1929 era nomeado Vigário da recém criada Paróquia São José e assumia o cargo de Primeiro Vigário aos 01 de janeiro de 1930.

No decorrer dessas 5 décadas houve muitas realizações na vida espiritual e material da Paróquia. Para residência dos sacerdotes, que deviam atender a Paróquia era necessário construir uma casa, embora a Paróquia estivesse endividada. A Paróquia não dispunha de nenhuma Associação. Era necessário fundar como eram fundados o Apostolado da Oração, a Congregação Mariana, as Filhas de Maria e os Cruzadinhos. Surgiu a necessidade de um salão para reuniões e festas, que a Comunidade construiu na década de 1940.

Para dar e orientar a catequese para as crianças a comunidade conseguiu a vinda das Irmãs Franciscanas da Sma. Trindade, que mais tarde fundavam o Colégio Santo Antônio.

Sentia-se a necessidade de amparar as famílias pobres. A comunidade se movimentou e era fundada para isso a Associação das Senhoras da Caridade de Mafra.

Em janeiro de 1955, a Paróquia comemorava o seu Jubileu de Prata e para deixar um marco histórico deste acontecimento, era adquirido e montado na Matriz o monumental órgão a tubos, precioso patrimônio da Igreja Matriz.



Em 1977, comemorou-se o Jubileu de Prata da Associação das Senhoras da Caridade nesta Paróquia, com a Celebração da Santa Missa.

O mundo marchava para a era das comunicações. Compreendendo esta situação a comunidade fez um enorme sacrifício para ter a sua Rádio, hoje pertencente à Fundação João XXIII.

A Igreja universal se renovava. Para acompanhar esse rejuvenescimento, fruto do Concílio Vaticano II, organizou e pôs em funcionamento os diversos cursos de atualização para todas as faixas de cristãos. E como as Associações preciliares não mais ofereciam condições para sobreviver, surgiram em seu lugar os movimentos de Igreja: Cursilhos, TLC, GEN, Encontristas, ENS.

A Igreja Matriz construída de 1919 a 1929, não mais oferecia condições para abrigar devidamente uma comunidade cada vez mais numerosa. Com sacrifício e luta ela conseguiu construir a bela Igreja Matriz, orgulho do povo mafrense.

Cursilhos, TLC; Encontros, Treinamentos; Cursos começavam a exigir espaço cada vez maior, que a Comunidade não tinha condições de oferecer dentro do quadro urbano. Então, iniciava em agosto de 1978, a construção da CASA DE FORMAÇÃO CRISTA SÃO LOURENÇO, para abrigar todos esses cursos.

## SACERDOTES QUE TRABALHARAM NA PARÓQUIA SÃO JOSÉ

### COMO VIGARIOS:

- Pe. José Ernser (Vigário Forâneo) de 08-09-1917 a 01-01-1930
- Pe. Henrique Jene SCJ (1º Vigário) de 01-01-1930 a 01-01-1932
- Pe. Luiz Gonzaga Nocha de 01-01-1932 a 28-02-1932
- Pe. Bernardo Fuchter de 28-02-1932 a 03-06-1936
- Pe. João Nolte de 03-06-1936 a 24-04-1938
- Pe. Eduardo Pinoc CM de 24-04-1938 a 28-02-1948
- Pe. Antônio Myszka CM de 28-02-1948 a 23-11-1948
- Pe. Félix Stefanowicz CM de 23-11-1948 a 17-01-1949
- Pe. José Damek CM de 17-01-1949 a 30-12-1965
- Marian Litewka CM de 30-12-1965 a 06-02-1966
- Izidoro Kosinski CM de 06-02-1966 a 20-01-1980.

### COMO VIGARIOS COOPERADORES:

- Pe. Emílio Schmidt — 1935
- Pe. Sebastião Scarelzzi — 1936
- Pe. Sebastião Rademaker — 01-01-1930 a 01-01-1932
- Pe. Aldolino Gesser de 29-05-1937 a 30-04-1938
- Pe. Tadeu Dziedzic CM de 24-04-1938 a 21-02-1941 e depois de 04-10-1966 a 04-02-1968
- Pe. José Zajac CM de 21-02-1941 a 11-02-1941
- Pe. José Kielczewski CM de 1944
- Pe. Wendelino Swierczek CM de 24-01-1947 a 28-01-1949 e depois de 25-11-1949 a 01-02-1951
- Pe. Casimiro Mikulski CM de 27-01-1949 a 09-01-1951
- Pe. Ricardo Gogol CM em 1949
- Pe. João Pawlik CM em 1948
- Pe. Antonio Rosinski CM de 27-01-1951 a 11-11-1951
- Pe. José Klapez CM em 1951
- Pe. Francisco Maser CM de 23-02-1952 a 27-05-1952 e 01-07-1955
- Pe. Ladislau Serzyko CM em 1957 e depois de 29-01-1960 a 19-01-1970
- Pe. Izidoro Kosinski CM de 19-01-1958 a 05-02-1958
- Pe. Eduardo Wrobel CM em 1958
- Pe. Mieczslaw Lekiem CM em 1959 e de 24-08-1964 a 19-10-1965
- Pe. Humberto Sznitka CM em 1965
- Pe. Tadeu Wrobel CM de 23-01-1959 a 24-08-1964
- Pe. Aloisio Delna Goch desde 07-02-1965
- Pe. Marian Litewka CM de 19-10-1965 a 25-05-1968 e depois de 25-01-1967 a 25-09-1968
- Pe. Premislau Kwas CM de 16-08-1966 a 04-10-1966
- Pe. Sigismund Reczek CM de 10-02-1968 a 07-09-1968
- Pe. Leopoldo Klemba CM em 1968
- Pe. José Kotlinski CM em 1968
- Pe. Geraldo Valenga CM em 1968 e de 03-09-1970 a 18-12-1973
- Pe. Edmundson Goncerzewicz CM de 16-10-1969 a 31-07-1970
- Pe. João Kulaga CM em 1972
- Pe. Luiz Carlos Meger CM de 18-12-1973 a 01-02-1975
- Pe. Francisco Belonowski CM de 01-02-1975 a 13-02-1977
- Pe. Valentim Zazicky CM desde 01-01-1977.

OBS. — Desde os tempos do Pe. José Ernser quando começou a funcionar o Seminário Serráfico de Rio Negro até o seu fechamento, os padres franciscanos do Seminário sempre colaboraram nos trabalhos apostólicos da Paróquia São José.

## CONSTRUÇÃO DA NOVA IGREJA MATRIZ SÃO JOSE

A primeira idéia surgiu foi a de reformar e ampliar a Igreja existente. Mas como os gastos seriam muito grandes resolviu o problema do espaço, do acomodamento e ventilação, e como a Igreja apresentava vãs rachaduras e madeira de armação bastante devido à infiltração d'água, foi resolvido apresentar em Assembleia Geral a possibilidade de construção de nova Igreja.

Esta Assembleia Geral realizou-se aos 25 de setembro de 1978, com 51 pessoas, sendo que o convite foi feito para todos através da Rádio Emissora S. José e através de avisos feitos e horários de todas as Missas. Na ocasião foi apresentado projeto arquitetônico elaborado pelo engenheiro Massali So de Curitiba.

Após amplos debates foi feita a votação através de voto secreto. E o resultado foi o seguinte: 34 manifestaram-se a favor da construção da Nova Matriz e 17 contra.

D. Gregório aprovou as plantas da Nova Matriz a 06 de junho de 1970.

E como a Matriz não dispunha de amplo terreno para a construção da Nova Igreja, e como também não foi possível comprar ou fazer permuta com os proprietários de confrontantes, nem mesmo através da Prefeitura, o recômendou demolir a velha Igreja.

As obras de demolição foram iniciadas aos 05 de junho de 1976 e concluídas aos 02 de setembro de 1978. E lá se iniciou a demolição, iniciada a concretagem das sapatas onde parafusadas as tesouras das estruturas metálicas, que já aos 07 de outubro de 1972 e estocadas em barracão para isso adquirido. As chapas de alumínio para cobertura também já haviam sido adquiridas bem antecipadamente.

Em 26 de outubro de 1976, aconteceu o início da montagem das estruturas metálicas, concluídas aos 28 de dezembro de 1976.

Enquanto era feita a cobertura, prosseguiam as obras de levantamento das paredes, confecção das lages, concretagem do piso, reboco das paredes, colocação de janelas, portas e vidros. E ao inclarear-se as Missões a 01 de agosto de 1978 a Igreja estava praticamente pronta para dar condições de celebração de Missas e outras funções religiosas. Faltava ainda a colocação definitiva da iluminação, do serviço de água e a colocação do forro, o que foi realizado em 1979. No dia 15 de novembro, foi concluído o Escritório Paroquial, inaugurado a direção do Jornal "Lad".

## A nova Igreja Matriz dedicada a São José

Enquanto era feita a cobertura, prosseguiam as obras de levantamento das paredes, confecção das lages, concretagem do piso, reboco das paredes, colocação de janelas, portas e vidros. E ao inclarear-se as Missões a 01 de agosto de 1978 a Igreja estava praticamente pronta para dar condições de celebração de Missas e outras funções religiosas. Faltava ainda a colocação definitiva da iluminação, do serviço de água e a colocação do forro, o que foi realizado em 1979. No dia 15 de novembro, foi concluído o Escritório Paroquial, inaugurado a direção do Jornal "Lad".

## PROGRAMA COMEMORATIVO

### DIA 18 DE JANEIRO — Sexta-feira

Jantar de Confraternização comemorativo do Cinquentenário.

Local: Sociedade Protetora dos Operários Mafrenses (Zepelin), às 20,30 horas.

### DIA 19 DE JANEIRO — Sábado

A noite a tradicional Costelada com serviço de bar e cozinha.

### DIA 20 DE JANEIRO — Domingo

- 6,00 horas — Alvorada Festiva
- 9,15 horas — Recepção das Delegações das Igrejas filiais.
- 9,45 horas — Descerramento da Placa Comemorativa.
- 10,00 horas — Missa Festiva do Cinquentenário presidida por D. Gregório Warming e concelebrada pelos sacerdotes presentes.

A seguir, churrascada, botequim de bebidas, serviço de cozinha, jogos e diversões para todos.

Animação musical a cargo da Banda Alfredo Reck de Rio Negrinho.

Pela sua presença e participação agradece a DIRETOR

PÁGINA 8 — 15 de janeiro de 1980



## JUSTIÇA TEM NOVO MINISTRO

Com o falecimento do Ministro da Justiça, Petrólio Portela, foi nomeado para substituí-lo no cargo o Sr. IBRAHIM ABI-ACKEL.

Ao empessar o novo Ministro, no último dia 09 de janeiro, o Presidente da República João Batista Figueiredo fez o seguinte discurso:

"A inesperada ausência no meu Governo do saudoso Ministro Petrólio Portela, forçou-me a pensar em alguém que para substituí-lo fosse conhecedor das leis; dos meandros da sua futura e também da sua futura e também da sua interpretação. Forçou-me a pensar num homem político atuante, atualizado com os problemas que vivemos hoje, é capaz de tal como seu antecessor, saber encaminhar o relacionamento no Congresso com o Executivo e desto com os governos estatais.

Era forçoso também que eu me fixasse em alguém que fosse tal como Petrólio Portela — homem combativo, um homem de ação, mas principalmente um homem conciliador e que procurava a conciliação através de um diálogo franco e aberto. Eu precisava de um homem que pudesse allar, pela sua idade, a força da ação, à sensatez da maturidade. E principalmente, eu precisava de uma inteligência e de um caráter.

Entre os muitos nomes que viem raramente à cabeça eu me fixei no nosso novo Ministro Ibrahim Abi-Ackel e eu tenho a certeza de que ele não deslustraria o nome de Petrólio Portela e que será aqui e no Ministério da Justiça como o seu cabeça-mor. Ele se sairá tão bem como tem saído das lides parlamentares. Muito obrigado e muitas felicidades, senhor Ministro".

Entre os muitos nomes que viem raramente à cabeça eu me fixei no nosso novo Ministro Ibrahim Abi-Ackel e eu tenho a certeza de que ele não deslustraria o nome de Petrólio Portela e que será aqui e no Ministério da Justiça como o seu cabeça-mor. Ele se sairá tão bem como tem saído das lides parlamentares. Muito obrigado e muitas felicidades, senhor Ministro".

## NA PAZ DO SENHOR

Faleceu, no último dia 09 de janeiro de 1980, com 73 anos de idade o Sr. PEDRO SPISLA FILHO, residente em Santa Cândida - Curitiba.

O falecido era pai dos Padres Euzébio e Fabiano Spisla, ambos pertencentes à Congregação da Missão Provinha do Sul.

Aos coirmãos e aos familiares do Sr. Pedro, os sentimentos de pesar e, ao mesmo tempo, os votos que Deus em sua infinita misericórdia, o acolha no seu Reino Eterno.

"A RAZÃO PELA QUAL CERTAS PESSOAS ACHAM TÃO DIFÍCIL SEREM FELIZES, É PORQUE ESTÃO SEMPRE VENDO O PASSADO MELHOR DO QUE ELES ERA, O PRESENTE PESSORIO". (Marcel Pagnol)

ACEITE O PASSADO — AME O PRESENTE E PLANEJE O FUTURO